

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 11 czerwca 2011 r. ok. godz. 22.40 M. K. wyszedł na spacer z psem z domu znajdującego się w W. przy ul. (...). Wychodząc z domu zostawił przyknięte, ale niezamknięte drzwi na taras.

W tym czasie S. W., który krążył w pobliżu ulicy (...) wszedł przez niezamknięte drzwi balkonowe domu M. K., podczas jego nieobecności po czym zabrał z pokoju, w celu przywłaszczenia, skórzaną saszetkę z zawartością pieniędzy w kwocie 3300 złotych, dowód osobisty (...), prawo jazdy nr (...), dowód rejestracyjny od pojazdu marki T. (...) nr rej. (...), legitymację rencisty ZUS, kartę kredytową Banku (...), kartę kredytową Banku (...) oraz kartę debetową, działając tym samym na szkodę M. K..

W tym czasie w domu przebywała żona M. E. oraz 27 letnia niepełnosprawna córka. Małżonka pokrzywdzonego znajdowała się na I piętrze, gdzie rozwieszała pranie, kiedy usłyszała jakąś osobę chodzącą po domu. Natomiast córka przebywała w swoim pokoju na parterze, kiedy nagle zarejestrowała odgłosy osoby chodzącej po kuchni połączonej z salonem, usytuowanym tuż obok jej pokoju.

M. K. wrócił do domu około godziny 22.50 i zaraz stwierdził kradzież ww. przedmiotów, po czym wezwał patrol policji, która przybyła na miejsce ok. godziny 23.00.

W wyniku kradzieży M. K. poniósł szkodę w wysokości około 3400 (trzy tysiące czterysta) złotych.

Podczas oględzin pomieszczenia usytuowanego na parterze domu pokrzywdzonego na powierzchni zewnętrznej środkowej szyby lewego skrzydła drzwi balkonowo – tarasowych ujawniono 2 fragmenty śladów linii papilarnych, które zostały następnie zabezpieczone i przekazane do analizy daktyloskopijnej.

Analiza daktyloskopijna wykazała, że odwzorowanie zabezpieczonych w sprawie linii papilarnych (ślad nr 1) jest zgodne z materiałem porównawczym w postaci odwzorowania linii papilarnych palców rąk S. W..

S. W. był uprzednio karany. Dopuszczając się opisanego wyżej czynu w dniu 11.06.2014 r. działał w warunkach recydywy określonej w treści art. 64 § 1 k.k., albowiem wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w W. z dnia 13.05.2010 roku (sygn. akt VIII K 726/09) orzeczono wobec niego za czyny m.in. z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

Częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 27, 84, 85-86), zeznań M. K. (k. 5-5 verte, 84-85), protokołu oględzin miejsca (k. 2-3), protokołu zatrzymania osoby (k. 21), karty karnej (k. 28-31), opinii wydana na podstawie analizy kryminalistycznej (k. 37-40), odpisu wyroku (k. 43), obliczenia kary (k. 44), aktualnej karty karnej (k. 76-76 verte, 77-77 verte)

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego S. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 27).

Na rozprawie oskarżony podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia (k. 84, 85-86). Skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Zgodził się natomiast odpowiadać na pytania. Zaznaczył, że w czerwcu 2014 r. pracował w zajezdni autobusowej w godz. 6:00 - 15:00, a zatem kładł się wcześniej spać i już po godzinie 22 nie wychodził z domu. Oskarżony dalej zaprzeczył, by jeździł na rowerze jak również, by jakiś rower posiadał. Oświadczył, że jego brat K. W. z którym mieszka jest do niego podobny i to on miał rower. Następnie uzupełniając wyjaśnił (k.

85-86), że inkryminowanego dnia nigdzie nie wychodził z domu po godz. 22.00 ze względu na zmęczenie po pracy a także wczesną porę wstawania (ok. 4.30). Oświadczył zdecydowanie, że nie zna ul. (...) i zaprzeczył, by kiedykolwiek tam był. Odnosząc się do znalezionych jego odcisków palców na framudze okna domu pokrzywdzonego odpowiedział, że nie wie jak się tam znalazły.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego wespół z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku dochodzenia oraz rozprawy głównej w zakresie zdarzenia będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zdaniem Sądu, nie zasługują na uwzględnienie. Wyjaśnienia te, w ocenie Sądu są przyjęte na potrzeby niniejszego postępowania linią obrony oskarżonego, kwestionującego swoje sprawstwo, mające uchronić go od poniesienia odpowiedzialności karnej, a nadto nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach pokrzywdzonego jak i opinii wydanej na podstawie analizy kryminalistycznej.

Sąd, z braku dowodów przeciwnych, nie zakwestionował, podawanym przez oskarżonego okolicznościom, w jakich wskazywał, że w tamtym okresie (czerwiec 2014) mieszkał razem z bratem i pracował w zajezdni autobusowej. Sąd nie widział również podstaw, by odmówić wiarygodności twierdzeniom oskarżonego, w zakresie w jakim utrzymywał, że nie posiadał roweru, wskazując przy tym jednocześnie, że jego brat K. przedmiotowym rowerem dysponował.

Nie są natomiast wiarygodne wyjaśnienia w tej części, w której zaprzeczył, by dnia 11 czerwca 2014 roku w W. przy ul. (...), po uprzednim przedostaniu się przez niezamknięte drzwi balkonowe, do domu M. K., dopuścił się kradzieży skórzanej saszetki z zawartością 3300 złotych oraz dokumentów jak: dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny, legitymacja rencisty ZUS, dwóch kart kredytowych i karty debetowej. Tym samym jako nieszczerze i nieprawdziwe jawią się jego wyjaśnienia również w zakresie jakim podał, że po godz. 22 nigdzie nie wychodził z domu.

Dokonując ustaleń faktycznych na okoliczność zarzucanego oskarżonemu czynu, Sąd oparł się w zasadniczej mierze, na zeznaniach pokrzywdzonego M. K..

W swoich zeznaniach pokrzywdzony opisał szczegółowo rysopis sprawcy wskazując, że widział przed domem mężczyznę, który „ubrany był w tzw. strój rowerzysty, obcisłe spodnie oraz koszulkę, chyba koloru czerwonego. Zeznał, że mężczyzna ten był wysportowany, świadczyła o tym jego sylwetka, umięśniona budowa ciała. Był chyba średniego wzrostu, ok. 175 cm. Twarz miał pociągłą, opaloną, bez zarostu. Włosy krótko ostrzyżone, koloru ciemnego” (k. 5-5 verte)

Co równie istotne, nie ma wątpliwości, co do rozpoznania oskarżonego przed Sądem przez pokrzywdzonego M. K. (k. 84-85). Świadek w swoich depozycjach stanowczo podkreślił, że inkryminowanego dnia był w okularach i dlatego widział wyraźnie postać sprawcy, który siedział pod lampą. Przede wszystkim zważyć należy, iż podany w postępowaniu przygotowawczym rysopis był zbieżny z wyglądem oskarżonego, co Sąd mógł skonfrontować osobiście na rozprawie. S. W. ma wzrost zbliżony do opisanego - 169 cm. Dalszy rysopis sylwetki oskarżonego jest zgodny z rzeczywistością, co Sąd miał możliwość zaobserwować w bezpośrednim kontakcie z oskarżonym, który jest szczupłym mężczyzną o muskularnej, wysportowanej sylwetce, jak również ma ciemne krótkie włosy. Niewielka różnica wzrostu podana przez pokrzywdzonego w toku zeznań z rzeczywistą wysokością sprawcy wynika jest naturalna, zwłaszcza w kontekście godziny obserwacji - późne godziny wieczorne (ok. 22.40). Wiarygodność rozpoznania pogłębia fakt, iż przekonanie co do właściwej identyfikacji sprawcy kradzieży wynikało z faktu, iż jego niepełnosprawna córka widziała mężczyznę w stroju kolarskim, kiedy ten zajrzał do niej na chwilę do pokoju. Dlatego też M. K. z uwagi na wspólny element łączący relacje córki z jego osobistymi spostrzeżeniami dot. zaobserwowanego mężczyzny tj. stroju kolarskiego szybko skojarzył, że sprawcą kradzieży był ów mężczyzna, spotkany wcześniej na ulicy (k. 85). Pokrzywdzony nie miał co do tego najmniejszych wątpliwości. Wskazać przy tym należy, iż podany przez niego w

postępowaniu przygotowawczym rysopis mężczyzny był dalece zbieżny z pierwowzorem, jeszcze zanim pokrzywdzony mógł zweryfikować swoje podejrzenia, widząc oskarżonego bezpośrednio podczas rozprawy.

Wyjaśnieniach oskarżonego, nie przyznającego się do winy są nielogiczne i niekonsekwentne. Z jednej strony – wyjaśnienia S. W. zdawały się wskazywać na jego brata – jako sprawcę kradzieży. Oskarżony podawał, iż brat jest podobny do niego, przy tym posiada rower. Z drugiej strony, oskarżony podawał, iż w godzinach wieczornych brat przebywał w domu, a jeżeli go opuszczał, to na 5 minut, wychodząc do sklepu, co w oczywisty sposób wykluczało wcześniejszą sugestię. Twierdzenia oskarżonego, iż w inkryminowanym czasie sam również był w domu, ponieważ w tym okresie rozpoczynał pracę we wczesnych godzinach rannych, nie daje się obronić w świetle innych jednoznacznych dowodów wskazujących na jego sprawstwo, tj. zabezpieczone odciski palców czy rozpoznanie dokonane przez pokrzywdzonego. Jednocześnie nie wolno zapominać, iż oskarżony mówiąc o swoim rozkładzie dnia w inkryminowanym okresie, powoływał się wyłącznie na pewną regułę, od której zresztą sam dopuszczał wyjątki, zaś samego dnia 11 czerwca 2014 r. nie pamiętał.

Sąd, oceniając wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim nie potrafił on wyjaśnić obecności ujawnionych i zabezpieczonych na framudze okna śladów jego odcisków palców, uznał te twierdzenia za nieudolną linię obrony. Trudno bowiem wyobrazić sobie racjonalne uzasadnienie faktu, w jaki sposób odciski palców oskarżonego znalazły się na framudze okna, podczas, gdy, jak oskarżony twierdził, nigdy nie był nawet w tej okolicy. Jedynym racjonalnym wyjaśnieniem tej okoliczności jest to, że oskarżony **był** w domu pokrzywdzonego, zaś, z uwagi na fakt, iż ślady bytności intruza zaobserwowane zostały w dniu 11 czerwca 2014 r., a zatem logicznie wnioskując, musiał to być to dzień jego nieproszonej wizyty. W dniu tym oskarżony dokonał kradzieży pieniędzy i dokumentów. Oskarżony przedostając się przez drzwi balkonowe do domu, pozostawił po sobie odciski palców, które później w toku prowadzonego dochodzenia zostały zidentyfikowane jako należące do niego. Dlatego też wyjaśnienia oskarżonego w ocenie Sądu wskazują bezpośrednio na to, że kłamie. Jego wyjaśnienia, kwestionującego swoje sprawstwo, w konfrontacji z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, nie znajdują zatem potwierdzenia.

Okoliczności, w jakich doszło do popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu opisał szczegółowo pokrzywdzony M. K. (k.5-5v, 84-85), właściciel domu przy ul. (...) w W.. M. K. (k. 84-85) w swoich depozycjach podał, że inkryminowanego dnia tj. 11 czerwca 2014 r. ok. godz. 22.40 pojechał na rowerze na spacer z psem, kiedy to zauważył przed swoim domem mężczyznę ubranego w strój rowerzysty rozmawiającego przez telefon. Później ponownie zaobserwował tego mężczyznę, który siedział w kucki koło roweru opartego o bramę. Zaznaczył, że miało to miejsce na końcu uliczki osiedlowej, kierując się w stronę ulicy (...). W ocenie świadka sytuacja była niepokojąca, ze względu na późne godziny wieczorne (po godz. 22), jak również dlatego, że mężczyzna ten nie naprawiał roweru. Sprawiał raczej wrażenie jakby na kogoś czekał. Kiedy po kilku minutach świadek wracał z powrotem mężczyzny już nie było na ulicy.

Jak dalej tłumaczył, po powrocie do domu, kiedy był w garażu przyszła do niego żona pytając się go, czy to on był przed chwilą w domu. Kiedy zaprzeczył, żona poinformowała go, że ich niepełnosprawna fizycznie córka słyszała jak ktoś chodził po mieszkaniu „dokładnie po kuchni połączonej z salonem” (k. 5v). Jak zaznaczył pokrzywdzony córka była bardzo zdenerwowana, ponieważ sprawca zajrzał do niej do pokoju i ją wystraszył (k. 85). Jak oświadczył świadek również żona słyszała kroki, kiedy rozwieszała pranie na piętze.

Pokrzywdzony przed Sądem wspominał o tym, że postać sprawcy widziała jego niepełnosprawna córka, która co prawda nie spostrzegła twarzy, ale za to zaobserwowała mężczyznę w stroju kolarskim. Co prawda nie umknęło uwagi Sądu, że pokrzywdzony pominął ją w swoich wcześniejszych depozycjach z czasu prowadzonego dochodzenia. Nie mniej jednak świadek powyższą okoliczność w ocenie Sądu przekonująco wytłumaczył. Wskazał, że jego córka jest osobą niepełnosprawną i porusza się na wózku elektrycznym. Intelktualnie jak podkreślił jest w pełni sprawna. Pokrzywdzony wytłumaczył, że „córka była bardzo zdenerwowana i nie mogła powiedzieć nic przez jakiś czas. Bardzo się zdenerwowała, bo ten człowiek zajrzał do niej do pokoju i ją przestraszył. Córka zwymiotowała po wizycie tego pana.” (k. 85). Pokrzywdzony wskazał, że nie chciał by jego niepełnosprawna córka była „ciągnana po policji” z powodu doznanych przeżyć. Oświadczył, że córka opowiedziała mu przebieg zdarzenia przed przyjazdem policji, jednakże z uwagi iż w jego przekonaniu jej zeznanie niewiele wносиło do sprawy, dlatego nie zostało ono uwzględnione przez niego

w protokole przesłuchania. Jednakże pokrzywdzony z uwagi na wspólny element łączący relacje córki z jego osobistymi spostrzeżeniami dot. zaobserwowanego mężczyzny tj. stroju kolarskiego szybko skojarzył, że sprawcą kradzieży był ów mężczyzna, spotkany wcześniej na ulicy (k. 85). Pokrzywdzony nie miał co do tego najmniejszych wątpliwości.

Pokrzywdzony wskazał, że sprawca podczas jego nieobecności między godz. 22.40 a godz. 23.00 dostał się do domu przez drzwi balkonowo-tarasowe, usytuowane z tyłu domu, które nie były zamknięte na żaden zamek, tylko domknięte na klamkę, na tzw. magnes (k. 5v). Po przybyciu do pokoju dziennego przy drzwiach balkonowych razem z małżonką zobaczyli otwarte szuflady. Podczas sprawdzania czy nic nie zginęło okazało się, że skradziono skórzaną saszetkę z zawartością pieniędzy w kwocie 3300 zł, jak również dokumenty jak: dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny, legitymację rencisty ZUS, dwie karty kredytowe oraz jedną debetową wszystko należące do pokrzywdzonego.

Sąd obdarzył zeznania M. K. w całości wiarą. Jego zeznania są logiczne i spójne, nie zawierają sprzeczności. Korelują także z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, któremu Sąd dał wiarę, przede wszystkim opinią wydaną na podstawie analizy kryminalistycznej (k. 37-40). Sąd nie znalazł przy tym podstaw do przyjęcia, iż świadek M. K. miałby jakikolwiek interes w składaniu zeznań obciążających S. W. bowiem nie pozostawał i nie pozostaje z oskarżonym w żadnych relacjach osobistych a w jego relacjach i postawie Sąd nie doszukał się żadnych symptomów stronniczości, czy braku obiektywizmu. Świadek relacjonował okoliczności zdarzenia w sposób wyważony. W zeznaniach tych Sąd nie stwierdził przy tym wewnętrznych sprzeczności, które dawałyby podstawę do odmówienia wiary jego zeznaniom i budziły wątpliwości co do ich wiarygodności. Również bezpośredni kontakt Sądu na rozprawie ze świadkiem utwierdził Sąd w przekonaniu, iż w swoich zeznaniach M. K. kierował się wyłącznie chęcią obiektywnego przedstawienia okoliczności w.w. zdarzenia. Jego zeznania korespondują z materiałem dowodowym. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu świadczą o wiarygodności wypowiedzi świadka i prowadzą do niebudzącej wątpliwości konstatacji, że to oskarżony jest sprawcą kradzieży.

Podczas oględzin mieszkania nr (...) przy ul. (...) w W. w dniu 12.06.2011 roku (k. 2-3) dokonano utrwalenia na dwóch kawałkach folii daktyloskopijnej oznaczonych jako Nr 1, Nr 2, odwzorowania linii papilarnych.

Folie obszyto niemi koloru czarnego, których końce połączono z metryczkami śladów i opieczętowano pieczęcią o treści: (...) 10 W. II". Do sporządzenia ekspertyzy kryminalistycznej przez laboratorium Kryminalistyczne Komendy Stołecznej Policji (k. 37-40) wykorzystano materiał porównawczy w postaci odwzorowania linii papilarnych palców rąk na kartach daktyloskopijnych i dłoni na kartach higroskopijnych wypełnionych na personalia: S. W. s. W. i M., ur. w W., daktyloskopowany do sprawy KP-K-6077/14.

Na podstawie przeprowadzonych badań daktyloskopijnych stwierdzono, że odwzorowania linii papilarnych oznaczone lit. „a”, „b”, „c” na folii Nr 1 są zgodne z odciskami linii papilarnych z kart daktyloskopijnych sporządzonych na personalia S. W., a mianowicie:

- odwzorowanie oznaczone lit. „a” – z małym palcem prawej ręki,
- odwzorowanie oznaczone lit. „b” – z serdecznym palcem prawej ręki,
- odwzorowanie oznaczone lit. „c” – ze środkowym palcem prawej ręki

Pozostałe, nieoznaczone literami odwzorowania linii papilarnych na ww. foliach – jak wynikało z opinii - nie nadawały się do identyfikacji.

Opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron. W ocenie Sądu jest pełna, jasna i zupełna. Zdaniem Sądu, opinia ta jest w pełni miarodajna, oparta na posiadanych przez biegłego wiadomościach specjalnych i Sąd przyjął jej wnioski za własne. Potwierdza jednocześnie, iż oskarżony przebywał w przedmiotowym mieszkaniu, bowiem linie papilarne posiadają indywidualne, przypisane wyłącznie jednej osobie cechy i różnią się między sobą nawet u osób spokrewnionych, co wyklucza sprawstwo brata oskarżonego.

Nie było podstaw aby kwestionować pozostałe dowody w postaci: protokołu oględzin miejsca (k. 2-3), protokołu zatrzymania osoby (k. 21), danych o karalności oskarżonego S. W. (k. 28-31, 76-76v, 77-77v), odpisu wyroku i obliczenia kary (k. 43, 44). Znane i udokumentowane było źródło powołanych dokumentów, pochodzących w większości od organów państwowych i wytworzonych zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa. Ponadto żaden z uczestników postępowania nie zgłaszał zastrzeżeń, co do prawdziwości lub rzetelności analizowanych dowodów.

Mając tak ustalony stan faktyczny Sąd przeszedł do rozważań natury prawnej.

S. W. został oskarżony o to, że: w dniu 11 czerwca 2014 roku w W. przy ul. (...) po uprzednim przedostaniu się przez niezamknięte drzwi balkonowe zabrał w celu przywłaszczenia z pokoju skórzaną saszetkę z zawartością pieniędzy w kwocie 3300 złotych, dowód osobisty (...), prawo jazdy nr (...), dowód rejestracyjny od pojazdu marki T. (...) nr rej (...), legitymację rencisty ZUS, kartę kredytową Banku (...), kartę kredytową Banku (...) oraz kartę debetową, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za przestępstwo umyślne podobne tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. z zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. (kradzieży) dopuszcza się ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Przedmiotem ochrony art. 278 k.k. jest własność, posiadanie oraz inne prawa rzeczowe i obligacyjne do rzeczy ruchomej, co rozumieć należy jako wyodrębniony i mogący samodzielnie występować w obrocie przedmiot materialny, który przedstawia wartość majątkową. Zachowanie się sprawcy przestępstwa kradzieży polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Przez zabór należy rozumieć bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę. „Istota zaboru polega na wyjęciu spod władztwa dysponenta mienia ruchomego. Dopuścić się go może osoba, która nie ma w ogóle prawa rzeczą rozporządzać. Tym właśnie różni się kradzież od przywłaszczenia, którego przedmiotem może być rzecz będąca w legalnym, a nie bezprawnym posiadaniu sprawcy” (wyrok SN z 9 kwietnia 1997 r., III KRN 241/96, Prok. i Pr. 1997, nr 10, poz. 6; J. Satko, glosa do wyroku SN z 9 kwietnia 1997 r., III KKN 241/96, OSP 1998, z. 5, poz. 95). Do wypełnienia znamion przestępstwa kradzieży konieczne jest zaistnienie okoliczności, że wyjęcie rzeczy spod władztwa następuje wbrew woli osoby nią władającej, a także bez żadnej ku temu podstawy (wyrok SN z dnia 18.12.1998 r., IV KKN 98/98, Prok. i Pr. 1999, nr 7 – 8, poz. 5). Przy przestępstwie kradzieży działanie sprawcy należy uznać za ukończone z chwilą, gdy sprawca „zawładnął rzeczą, objął ją w swoje posiadanie, bez względu na to, czy zdołał następnie zamiar rozporządzania tą rzeczą jako swoją urzeczywistnić czy też nie” (wyrok SN z 21 stycznia 1985 r., II KR 311/84, OSNPG 1985, nr 8, poz. 110). Przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. należy do kategorii przestępstw kierunkowych, co oznacza, że zachowanie sprawcy ukierunkowane jest na ściśle określony cel, jakim jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Do wypełnienia znamion przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. „nie wystarcza zatem, aby sprawca godził się na możliwość przywłaszczenia. Niezbędne jest tu wykazanie, że sprawca miał świadomość znaczenia swojego działania, tzn. zmierzał do przywłaszczenia rzeczy i jednocześnie chciał przywłaszczyć sobie cudzą rzecz” (wyrok SN z 5 maja 1999 r., V KKN 406/97, Prok. i Pr. 2000, nr 4, poz. 6). Zabór rzeczy musi następować w celu przywłaszczenia, tzn. włączenia przez sprawcę rzeczy do swojego majątku połączonego z on trwałym pozbawieniem władztwa nad rzeczą jej dotychczasowego właściciela (wyrok SN z 17 lutego 1989 r., V KRN 280/88, OSNPG 1989, nr 8, poz. 94).

Oskarżony S. W. ma obecnie 60 lat. Wykształcenie zawodowe, z zawodu piekarz. Pracuje dorywczo na budowie, korzysta z pomocy (...). W stosunku miesięcznym osiąga dochód w wysokości 1000 złotych. Rozwódnik, jedno dziecko w wieku 18 lat. Nie leczony w PZP i (...). Oskarżony był karany wielokrotnie (k. 28-31, 76-76 v, 77-77v).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy, w świetle dokonanych powyżej przez Sąd ustaleń faktycznych i prawnych, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa stanowiącego występki z art. 278 § 1 kk w zb. z art. 278 § 5 kk w zb. z art. 275 § 1 kk z zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, in concreto oskarżony w dniu 11 czerwca 2014 r. w W. przy ul. (...) po uprzednim przedostaniu się przez niezamknięte drzwi balkonowe zabrał w celu przywłaszczenia z pokoju skórzaną saszetkę z zawartością pieniędzy w kwocie 3300 złotych, dowód osobisty (...), prawo jazdy nr (...), dowód rejestracyjny od pojazdu marki T. (...) nr rej (...), legitymację rencisty ZUS, kartę kredytową Banku (...), kartę

kredytową Banku (...) oraz kartę debetową na szkodę M. K., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za przestępstwo umyślne podobne.

Niewątpliwie oskarżony dokonując kradzieży saszetki z zawartością pieniędzy w kwocie 3300 zł jak również dokumentów miał na celu ich przywłaszczenie, zdawał sobie bowiem sprawę, że nie miał prawa nimi rozporządzać, a mimo to oddalił się z miejsca przestępstwa.

Zdaniem Sądu zachowanie oskarżonego spełnia wszystkie przesłanki zawarte w art. 278 § 1 k.k.

Podstawą wymiaru kary w niniejszej sprawie jest art. 278 § 1 kk przewidujący, że karą za czyn jakiego dopuścili się oskarżony jest kara pozbawienia wolności orzekana w wymiarze od 3 miesięcy do 5 lat.

Za powyższy czyn Sąd na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Sąd doszedł do przekonania, że wina oskarżonego S. W. została udowodniona i nie budzi wątpliwości.

W chwili popełnienia czynu oskarżony był osobą w pełni dojrzałym życiowo, w pełni poczytalnym, zdającym sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność jego czynu, bądź winę. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał, aby nie można było wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z prawem w tej konkretnej sytuacji. Oskarżony dopuścił się wskazanego powyżej przestępstwa stanowiącego występki umyślne, działał z zamiarem bezpośrednim dokonania przestępstwa – obejmował swoją świadomością wszystkie znamiona czynu zabronionego i chciał jego popełnienia.

Dodatkowo wskazać należy, że oskarżony S. W. dopuścił się przestępstwa w okresie 5 lat, po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tym samym działał w warunkach recydywy zwykłej. Oskarżony bowiem był uprzednio skazany za przestępstwo podobne, w warunkach recydywy zwykłej, wyrokiem tut. Sądu z dnia 13 maja 2010 r. sygn. akt VIII K 726/09 na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 23 lutego 2011 r. do 23 sierpnia 2012 r.

Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynów z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia jej winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Z okoliczności wpływających obostrzająco na wymiar kary Sąd uwzględnił stopień winy, i stopień społecznej szkodliwości czynu oraz wielokrotną karalność oskarżonego, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

Stopień winy oskarżonego Sąd uznał za znaczny. Występki którego dopuścił się oskarżony, co wynika z samej jego istoty, należy do przestępstw umyślnych popełnianych z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony działał z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, miał pełną świadomość swojego przestępczego działania.

Zważyć należy, iż oskarżony jak wskazano powyżej, był już wcześniej wielokrotnie karany i stopień jego winy zwiększał fakt, że doskonale zdawał sobie sprawę, że popełnia po raz kolejny przestępstwo umyślne o wysokim stopniu

społecznej szkodliwości czynu. Dotychczasowa postawa oskarżonego, a przede wszystkim wielokrotna uprzednia karalność wskazuje na znaczną demoralizację, która rzutuje na stopień winy. Sąd podzielił wprawdzie pogląd, iż brak jest niewątpliwie podstaw do automatycznego przypisywania recydywiście zwiększonego stopnia winy, jednakże Sąd powinien jednocześnie za każdym razem ustalać, czy można sprawcy przypisać zwiększoną winę z uwagi na rodzaj i okoliczności poprzednich przestępstw oraz otrzymanie przez sprawcę ostrzeżenia w postaci poprzednich skazań (zarzut, że sprawca nie potraktował poprzednich skazań jako stosownego ostrzeżenia). Zwiększona wina u recydywisty wynikać może więc z tego, że sprawca nie docenił, a w konsekwencji nie uszanował ostrzeżeń, zlekceważył dodatkowe fakty w postaci uprzedniego ukarania i odbycia kary (por. B. Janiszewski, Recydywa, s. 101).

Sąd podzielił stanowisko, że przestępstwa przeciwko mieniu należą do kategorii najgroźniejszych społecznie przestępstw. Skierowane są bowiem przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem jakim jest mienie, własność, a więc przeciwko dobru, które w gradacji dóbr chronionych prawem usytuowane jest tuż za ludzkim życiem i zdrowiem. Wartość szkody, patrząc z perspektywy pokrzywdzonej, była znaczna. Nadto wskazać należy, iż czyn oskarżonego stanowił jednocześnie zamach na prawo to prywatności pokrzywdzonego, do czucia się bezpiecznie we własnym domu. Oskarżony wszedł wbrew woli właściciela do jego mieszkania i przeszukiwał należące do niego przedmioty osobiste.

Sąd stanął na stanowisku, że w przedmiotowej sprawie miała miejsce przewaga okoliczności wpływających obostrzająco na wymiar kary nad okolicznościami łagodzącymi.

Wobec ujawnienia powyższych okoliczności przedmiotowo-podmiotowych czynu Sąd uznał, że oskarżonego S. W. należy wychowywać w ramach reżimu więziennego. Izolowanie oskarżonego od społeczeństwa jest w ocenie Sądu celowe i współmierne do czynu, który popełnił w ustalonych przez Sąd okolicznościach.

Ustalając wymiar bezwzględnej kary pozbawienia wolności Sąd podzielił pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż „powrót do przestępstwa świadczy, że dotychczasowa reakcja karna nie spełniła zakładanych celów” (K. Buchała, A. Zoll „Kodeks karny – komentarz”, wyd. „Zakamycze” 2000, s. 461) oraz, że „popełnienie przestępstwa w warunkach określonych w art. 60 § 1 i 2 d. k.k. (obecnie art. 64 § 1 i 2 k.k.), świadczy z jednej strony o nieskuteczności poprzednio wymierzonej kary, z drugiej o głębokim zdemoralizowaniu. W tych warunkach zarówno ze względów zapobiegawczych, jak i wychowawczych kara wymierzona takiemu oskarżonemu powinna być odpowiednio surowa” (por. wyrok SN z 26 IV 1985r., V KRN 131/85, OSNKW 1985, z. 7-8, poz. 59).

Ocena warunków osobistych oskarżonego, zwłaszcza jego dotychczasowa postawa (oskarżony był już uprzednio wielokrotnie karany sądownie, w tym po raz kolejny dopuścił się przestępstwa przeciwko mieniu) zdecydowanie przemawiały na niekorzyść oskarżonego. Opierając się na dokonanych w tym przedmiocie ustaleniach Sąd doszedł do przekonania, że brak jest w tym przypadku podstaw do skorzystania przez Sąd z dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu S. W. okres zatrzymania w sprawie w dniu 21 sierpnia 2014 r., przyjmując iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. K. kwoty w wysokości 3400 złotych, która stanowi utracone pieniądze w wysokości 3300 zł jak również kwotę 100 zł za wyrobienie nowych dokumentów. Ten środek karny będzie stanowił dodatkową dolegliwość i uzmysłowi oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw, a jednocześnie będzie stanowił rekompensatę dla pokrzywdzonego za wyrządzoną mu szkodę.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. Sąd zasądził na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego S. W. adw. A. I. kwotę 360 złotych + 23 %VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Jednocześnie mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego oraz charakter orzeczonej wobec oskarżonego kary, Sąd uznał, iż zasadnym jest na mocy art. 624 § 1 k.p.k., zwolnić oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w wyroku.